

Miasto gnęło w korkach, ja gnęłem w swoim pokoju  
Uczciwy cierp spotkał ofiary na swym postoju  
Zerknąłem przez judasz, listonosz niósł do nas maila  
W bloku obok grubas wybierał się do McDrive'a  
Panna, w której się kochałem wtedy, nic nie wiedziała  
Koleżanka, której powiedziałem, niestety jej powiedziała  
Kolega mój bliski tego dnia złamał rękę, skurwysyn Marcinek  
Bo parę lat później, gdy wyjechałem na ferie, odbił mi dziewczynę  
Sąsiadka przed klatką kończyła już prawie w rozrywkach Jolkę  
Małoletni złodziej spierdalał przed psami, ale dostał jak zwykle kolkę  
Kumpla ojciec w kasynie znowu żegnał się z pensją  
Później bał się wracać do domu, bo mimo że brzydka, była jednak też bestią  
Siostra zaprosiła koleżanki, piły pod sok i pod skrable  
W szkiełku jakąś nagrodę wręczali, znów chyba Dawidowi Podsiadle  
Diler w mojej klatce przeliczał po raz kolejny każdą ze stert  
Tak wyglądało tego dnia życie, wybierz jedną z liter od A do Z

Na "N" - narkotyki, na "L" - Lamborghini  
Na "E" - energetyki, na "B" - rozmiar 'B' staniki  
Na "T" - triki, triki, na "F" - jej figi, figi  
Na "D" - drinki, drinki, na "P" - pakuj w siaty pliki  
Na "N" - narkotyki, na "L" - Lamborghini  
Na "E" - energetyki, na "B" - rozmiar 'B' staniki  
Na "T" - triki, triki, na "F" - jej figi, figi  
Na "D" - drinki, drinki, na "P" - pakuj w siaty pliki

Like honey to the bee  
Like rivers to the stream  
Tears of joy, love or pain  
Say your name over again

Ja znów byłem sobą, więc leżałem w swoim wyrze  
Wietnam w barze obok mył talerze po imbirze  
Wstałem i na Boga krzyknąłem, jak hajs pomnożyć  
Chwilę tak na nogach i chciałem się znów położyć  
Ojciec przyprawiał kanapkę solą i musztardą Dijon  
Dziadek narzekał, że na starość cię skroją i kurwa mać poniżą  
Pięć milionów Chińczyków właśnie cyknęło ze stick'a selfie  
Kilkanaście osób nie wiadomo jak zniknęło z ulic Filadelfii  
Ziomek w drodze do domu wstał się złamać do Pizza Hut  
Młody Żyd przeliczył się znowu i gdy tylko skończyła się bar micwa, padł  
Typ zrobił sobie końca początek hajtając się w garniaku w paski jak Al Capone  
Koleżka kupił sobie M5 i zwinął się na słupie jak Calzone  
Księgowa tego dnia piła piątą kawę i właśnie liczyła mój bilans  
Fanatyk Realu do fana Milanu darł japę: "Kurwo, chuj w Milan"  
Nie jestem małolat i nie jestem stary, zatem na co mam ochotę, wyprawiam  
Ale kiedyś też będę dziadkiem jak mój kolega Wojtek, pozdrawiam

Na "N" - narkotyki, na "L" - Lamborghini  
Na "E" - energetyki, na "B" - rozmiar 'B' staniki  
Na "T" - triki, triki, na "F" - jej figi, figi  
Na "D" - drinki, drinki, na "P" - pakuj w siaty pliki  
Na "N" - narkotyki, na "L" - Lamborghini  
Na "E" - energetyki, na "B" - rozmiar 'B' staniki  
Na "T" - triki, triki, na "F" - jej figi, figi  
Na "D" - drinki, drinki, na "P" - pakuj w siaty pliki

Like honey to the bee  
Like rivers to the stream  
Tears of joy, love or pain  
Say your name over again